Protokół Nr 13/19

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej z 27 maja 2019 r.

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godz. 16:00 do 19:10.

W posiedzeniu udział wzięli członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności oraz zaproszeni goście:
1. Pan Krzysztof Jaworski- Burmistrz Trzcianki,
2. Pan Witold Putyrski – zastępca Burmistrza,
3. Pani Joanna Zieńko - skarbnik gminy
4. Pani Izabela Zawalniak- zastępca skarbnika.

Ad 1) Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie otworzył, witając wszystkich obecnych i prowadził Przewodniczący Komisji, radny Robert Matkowski.

Porządek posiedzenia:

1.Otwarcie posiedzenia.

2.Przyjęcie porządku posiedzenia.

3.Kontrola sprawozdania finansowego gminy Trzcianka za 2018 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka za 2018 rok wraz z informacją o stanie mienia gminy.

4.Sprawy wniesione do komisji.

5. Wnioski komisji.

6.Zamknięcie posiedzenia.

Ad 2)Przyjęcie porządku posiedzenia.

Porządek posiedzenia przyjęto w głosowaniu: za-3,przeciw-0, wstrzymało się -0.

W momencie głosowania na sali było 3 radnych - czyli niezbędne kworum . W trakcie trwania obrad dołączyli pozostali członkowie komisji.

Ad 3) Kontrola sprawozdania finansowego gminy Trzcianka za 2018 rok oraz sprawozdania z wykonania budżetu gminy Trzcianka za 2018 rok wraz z informacją o stanie mienia gminy.

Przewodniczący Komisji radny Robert Matkowski poprosił o wyjaśnienie sprawozdania finansowego, panią Joannę Zieńko skarbnika gminy.

Pani J. Zieńko wyjaśniła:

Wykonanie dochodów za 2018 r., budżet został wykonany w kwocie 106.559.041,55 zł, tj 100,20 %

Struktura dochodów- plan wykonania za 2018 r., kształtowała się następująco:
Wykonanie dochodów za 2018 r. wyniosło - **106.559.041,55 zł** tj. **100,20 %**
1. Dochody bieżące: plan początkowy - 97,34 %, po zmianach- 95,30 %, wykonanie - 96,44%.
2.Dochody majątkowe: plan początkowy- 2,66 %, plan po zmianach-4,70 %,wykonanie - 3,56 %

Razem wykonanie : 100%

Plan i wykonanie wydatków za 2018 r., kształtowało się następująco:
1.Wydatki bieżące: plan początkowy- 92.285.448,39 zł, po zmianach – 100.973.115,80 zł, wykonanie 97.300.868,73 zł, tj. 96,36 %.
2. Wydatki majątkowe: plan początkowy -9.395.549,35 zł, plan po zmianach- 10.425.018,43 zł, wykonanie - 8.473.916,33 zł, tj. 81,28% .

Razem : wykonanie - **105.774.785,06 zł** tj. **94,95 %**

Struktura wydatków w podziale na wydatki bieżące i majątkowe kształtowała się następująco:
1.Wydatki bieżące: plan początkowy- 90,76%, plan po zmianach- 90,64%, wykonanie-**91,99%**
2. Wydatki majątkowe: plan początkowy- 9,24 %, plan po zmianach- 9,36% wykonanie- **8,01%**

Razem : wykonanie- **100.00%**

Należy stwierdzić, że był to bardzo dobry rok, dochody wykonano bardzo dobrze, wydatki trochę przesunęły się w czasie z uwagi na czynniki zewnętrzne niezależne (np. późno podpisana umowa na pl. Pocztowy pod koniec miesiąca października).

Jeśli chodzi o W**ydatki** z **funduszu sołeckiego- wykonanie za 2018 r.,** (załącznik nr 10 do Zarządzenia Nr 53/19 Burmistrza Trzcianki z dnia 28 marca 2019 r.) kształtowały się w kwocie – **387.385,20 zł** tj. **97,96%.**
Gmina otrzyma niecałe 40% zwrot środków finansowych i w tym roku planowane jest jego otrzymanie w miesiącu lipcu, sierpniu 2019 r.
Jeśli chodzi o wykonanie *małego budżetu śmieciowego*, to została mała nadwyżka i w tym roku jest rozdysponowana na wydatki zapisane w katalogu wynikające z ustawy. Dwa lata też środki finansowe były czyli nadwyżka była i była przeznaczona na odpady. W tym roku jest pod tym względem porządek zrobiony

i jest to rozdysponowane, pozostaje tylko 19 tys zł, nie można z tego kupić kosze dla mieszkańców, tylko np. można przeznaczyć na usuwanie dzikich wysypisk,na kosze uliczne.

J*eśli chodzi o przychody i rozchody zrealizowane, to w 2018 r., wprowadzono* ***wolne środki*** *m.in. znajdowały się niewykorzystane środki z Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, z odpadów jako przychody wyniosły ponad* ***2 mln 600 zł.***

Zgodnie z uchwałą o emisji obligacji wyemitowaliśmy 4 mln zł obligacji i na koniec 2018 r. wyemitowano 15 mln zł tych obligacji.

W tym roku zaplanowano emisję na 5 mln zł.

W przychodach i rozchody budżetu w 2018 r. (załącznik nr 4 do Zarządzenia Nr 53/19 Burmistrza Trzcianki z dnia 28 marca 2019 r.) czyli **spłaty spłaty otrzymanych krajowych pożyczek i kredytów**, to w 2018 r spłacono kredytów i pożyczek na kwotę 1.560.000,00 zł.

Jeśli chodzi o **Dochody z tytułu opłat za wydawanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz wydatków na realizację zadań określonych w programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz programu przeciwdziałania narkomanii – wykonanie za 2018** r., (załącznik nr 9 do Zarządzenia Nr 53/19 Burmistrza Trzcianki z dnia 28 marca 2019 r. ,

to plan po zmianach wyniósł **447.858,00 zł**, a wykonanie **451.782,95 zł**, tj **100,88 %.**

Wydatki na realizację zadań określonych w programie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych oraz programu przeciwdziałania narkomani, plan **447.858,00 zł**, a wykonanie **376.519,25 zł tj. 84,07 %.**

Jeśli chodzi o **Zestawienie kwot dotacji udzielonych z budżetu jednostkom sektora finansów publicznych i jednostkom spoza sektora finansów publicznych- wykonanie za 2018 r. (** załącznik Nr 7 do do Zarządzenia Nr 53/19 Burmistrza Trzcianki z dnia 28 marca 2019 r.) to dotacje dla jednostek sektora finansów publicznych oraz dotacje dla jednostek spoza sektora finansów publicznych, **plan po zmianach** wyniósł **9.140.675,98 zł a wykonanie 9.037.677,23 zł tj. 98,87 %.**

Wydatki majątkowe- wykonanie za 2018 r (załącznik Nr 7 do do Zarządzenia Nr 53/19 Burmistrza Trzcianki z dnia 28 marca 2019 r.), **planowane** było **10.425.019,43 zł** a było **wykonanie 8.473.916,33 zł,** tj. **81,28 %.**

Dalej dodała, uzyskano pomoc finansową na budowę chodnika w Łomnicy, wykonanie w 75,97 %. Tak samo uzyskano pomoc finansową na budowę chodnika w Białej, wykonanie 91,76%.
Wykonano przebudowę drogi w Biernatowie (w tym z dotacji z budżetu państwa w kwocie 483.674,00 zł), wykonanie za kwotę 542.799,00 zł, tj. 91,43%.
Jeśli chodzi o zagospodarowanie Placu Pocztowego wykonano na kwotę w wysokości 121.070,37 zł , tj. 13,56%. Nie uzyskano środków finansowych na dofinansowanie, w związku z tym nie było wydatkowania.
Wydano środki finansowe na budowę placów zabaw i kalenistykę ze swoich środków i do dnia dzisiejszego nie uzyskano dofinansowania.
Jeśli chodzi o wydatki majątkowe w miarę są zrealizowane.

Radny E. Joachimiak zapytał, jaki był stan zadłużenia na koniec roku 2018.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, stan zadłużenia **na koniec 2018 r. wyniósł 21,5 mln zł**.
W tym roku uwzględniając 5 mln zł na wyemitowanie obligacji, na razie jest 15 mln zł zadłużenia. Wzięliśmy 11 mln zł w 2017 r na termomodernizację, był problem ze zwrotem, zostało zamienione źródło finansowania i akonto 2018 r ten 1 mln zł poszedł w 2017 r. Pieniądze gmina otrzymała i nie ma problemu.

Przewodniczący komisji R. Matkowski zapytał, czy pieniądze z obligacji „nie były znaczone". Wielokrotnie podczas obrad poprzedniej Rady, Burmistrz Trzcianki informował, że pieniądze z obligacji mają być przeznaczone jako wkład własny na przebudowę Placu Pocztowego oraz Basenu wraz z budową Sali Gimnastycznej przy SP3. Kto zadecydował, że jest inaczej ?

Pani J. Zieńko wyjaśniła, że nie były pieniądze „znaczone", jeśli chodzi o obligacje, **to takie były słowa burmistrza.** Jeśli chodzi o zapis to wyraźnie jest napisane w uchwale - na pokrycie deficytu związanego z zwiększonymi wydatkami majątkowymi i na pokrycie wcześniej zaciągniętych zobowiązań, to nie były absolutnie pieniądze „znaczone".

Pan K. Jaworski włączając się w dyskusję stwierdził, że poprzedni Burmistrz Trzcianki wcześniej wielokrotnie podkreślał czysto formalnie - uwypuklając ich docelowe przeznaczenie. Przypominał, że wszystkie one winny być realizowane.

Przewodniczący komisji R. Matkowski dalej zapytał w związku z badaną sprawą przez komisję rewizyjną przetargu na cmentarz komunalny o uchwały i środki z budżetu które pokrywają ten cel. Mamy rozumieć, że przed 13 grudnia 2018 r. kiedy to na sesji kiedy to zlikwidowaliśmy w budżecie wydatek w postaci Rozbudowa Cmentarza Komunalnego i zrobiliśmy nowy wydatek na

"Rozbudowę i przebudowę cmentarza komunalnego", to czy przed tą uchwałą był przetarg który się odbył też na "Rozbudowę i przebudowę cmentarza komunalnego" i były płatności wykonywane firmie, która robiła tą usługę?

Pan W. Putyrski – zastępca burmistrza wyjaśnił, że rzeczywiście od grudnia nastąpiła zmiana nazwy zadania.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, jeśli chodzi o budżet, to był zapis **techniczny** czyli zmiana nazewnictwa jednak nic nie było płacone poza planem.

Przewodniczący komisji R. Matkowski dodał, przed 13 grudnia 2018 r były płacone faktury zgodnie z "Rozbudową i przebudową cmentarza komunalnego" czyli zgodnie z przetargiem natomiast wszystkie uchwały do grudnia 2018 r. dotyczyły tylko "Rozbudowy cmentarza komunalnego" czyli w innym zakresie. Dalej dodał, żeby wydatkowanie nastąpiło zgodnie z uchwałą rady miejskiej Trzcianki, czyli jak była "Rozbudowa cmentarza komunalnego", to nie należało zrobić przetargu na „Rozbudowa i **przebudowę** cmentarza komunalnego" tylko powinna być „Rozbudowa cmentarza komunalnego". Jest różnica taka, że na rozbudowę wydaliśmy 260 000 zł a potem w którymś miejscu się to zatarło i powstała „Rozbudowa i przebudowa cmentarza" która pochłonęła ponad 1 300 000 zł. Pytanie zatem - jeśli jest uchwała Rady Miejskiej Trzcianki, która mówi, że należy rozbudować cmentarz to robimy rozbudowę cmentarza ? Jeżeli jest uchwała, która mówi, „Rozbudowa i przebudowa cmentarza" - czyli dopiero wtedy następuje taki przetarg i taki wydatek.

Pan W. Putyrski – zastępca burmistrza wyjaśnił, Rada poprzedniej kadencji na każdym posiedzeniu Komisji Gospodarczej była informowana o przebiegu zadań inwestycyjnych i innych zadań realizowanych w ciągu miesiąca od komisji do komisji. Imputowanie, że Radni nie wiedzieli, że oprócz tej rozbudowy w sensie bardzo wąskim czyli ta rozbudowa o niecały 1ha powierzchni to jest zupełnie co innego i poprzedni burmistrz popełnił samowolę - w jego odczuciu jest to błędny wniosek ale oczywiście rozumie, że każdy z nas ma własne postrzeganie.

W tym momencie Burmistrz Trzcianki K.Jaworski, wtrącił, potwierdzając że też wcześniej będąc radnym oraz członkiem poprzedniej komisji rewizyjnej podobnie to postrzegał i miał te same wątpliwości dlatego będąc burmistrzem chciał to zmienić.

Przewodniczący komisji R. Matkowski dalej kontynuował - jest wykaz rozpoczętych inwestycji w dokumencie **Informacja o stanie mienia** i jest zapis np. rewitalizacja Pl.Pocztowego – 363.516 zł na 2018 r., potem zagospodarowanie Pl. Pocztowego- utworzenie Centrum - 121.070 zł, co to są za kwoty?

Pani J. Zieńko wyjaśniła, tam były zmiany, ponieważ najpierw wprowadzono gminny program rewitalizacji, potem inne zmiany. Gdyby byliśmy w godzinach pracy, to określony pracownik, który to sporządzał ten załącznik by wytłumaczył. Jest to typowe jakby przejęcie inwestycji rozpoczętych na stan konta 080 czyli coś jak jest rozpoczęte i jak jest zakończone, to jest zmniejszenie czyli jest na zero. W tym przypadku była tylko zmiana nazewnictwa.

Pan W. Putyrski – zastępca burmistrza wyjaśnił, cała rewitalizacja składała się z opracowania trzech projektów technicznych. Pierwszy projekt dotyczył targowiska, następny budynków Centrum Integracji Społecznej i trzeci projekt dotyczył Pl. Pocztowego i cały układ komunikacyjny oraz ul. Spokojnej. Tak to procedowano czyli trzy odrębne dokumentacje techniczne.

Przewodniczący komisji R. Matkowski zapytał, **Udziały w obcych podmiotach gospodarczych** i jest coś takiego jak udziały w Miejskim Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej MEC Sp.z o.o. w Trzciance - jest kwota 889.563,00 zł, stan na 31.12.2018 r. Co z tymi udziałami skoro czytamy, że w dniu 27.06.2018 roku zostały one sprzedane Veoili Energia Poznań SA , a w dniu 20 lipca 2018 roku rozpoczęto proces likwidacji Spółki MEC ?

Pani J. Zieńko wyjaśniła, udziały MEC zostały przejęte dopiero w styczniu 2019 r.

Przewodniczący komisji R. Matkowski stwierdził, że skoro zostały sprzedne wg zapisów w Informacji o Stanie Gminy Trzcianka w dniu 27.06.2018 roku a była to nieprawda to dlaczego nie widnieje odpowiedni zapis w tym temacie.

Burmistrz K.Jaworski dookreślił, że w tym dniu złożono wniosek a cała procedura zakończyła się dopiero w 2019 roku.

Przewodniczący komisji dalej dopytywał - jest Korporacja Centrum Logistyczne „Mój sklep”- Spółka Akcyjna w Śremie wkład jest 35.000 zł, co stało się z tym udziałem? Sprawdziłem, że ta spółka została zlikwidowana.

Pani skarbnik J.Zienko odpowiedziała -Jeśli chodzi o Korporację Centrum Logistyczne „Mój sklep” to zostało wykreślone w 31.12.2017 r., a uprawomocniło się z końcem 2018 r. Do tej chwili nie wpłynęła z KRS żadna oficjalna dokumentacja, że firma jest wykreślona. Jednak nie da rady odzyskać wkładu ponieważ tam nic już nie ma, będziemy się starć w tym roku tą pozycję znieść.

Przewodniczący R.Matkowski - Jest jeszcze jedna pozycja, chodzi o Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie czyli kwotę 250 zł. My mamy jakiś udział? Co to jest i o co tu chodzi?

Skarbnik J. Zienko odpowiedziała - Jeśli chodzi o Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie musi to sprawdzić, w tej chwili nie wie.

Przewodniczący R. Matkowski - Udziały ZIK w kwocie 41 779 500 zł, czy to oznacza, że taka jest wartość tej firmy?

Zastępca burmistrza W.Putyrski odpowiedział - Jeśli chodzi o ZIK, to tak nie da się tak określić wartości tej spółki.

Przewodniczący komisji R. Matkowski zwrócił się z zapytaniem do burmistrza, ile potrzebujemy czasu aby Kombud stał się naszą 100% spółką.

Pan W. Putyrski – zastępca burmistrza wyjaśnił, zostały jeszcze dwie części jednego udziału, każda po 3/16 jednego udziału (jedna osoba mieszka w Niemczech a druga tego samego udziału w Pile).

Są pewne problemy z przejęciem tych udziałów.

Przewodniczący komisji R. Matkowski kontynuował zapytanie w zakresie **Informacji o stanie mienia,** co to jest budowa grobowca – dla żołnierzy z Mauzoleum w kwocie 15129 zł na dzień 31.12.2018 r.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, w momencie jak jest projekt i jest inwestycja rozpoczęta, to wchodzi na OT i wydatek pozostaje aż go zakończymy.

Przewodniczący komisji R. Matkowski dodał, jest zapis „serwer-darowizna od Euro Innowacje Sp. z o. o w kwocie 15.990,00 zł, co to jest, kiedy zostało to przekazane? Dalej dodał, jest też ławka niepodległości za kwotę 59.990,00 zł - ona jest tyle warta ?

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki wyjaśnił, jest to pewien projekt który jest realizowany i było to finalizowane w 2018 r. Jeśli chodzi o ławkę niepodległości, to jest to kwota wraz z zagospodarowaniem terenu. Otrzymaliśmy 80% dofinansowania, ławka kosztowała gminę trochę ponad 6 tys zł - jako ławka.

Radny M. Kupś zwrócił się z zapytaniem o sprawę dotyczącą wniesienia przez gminę wkładu niepieniężnego do Trzcianeckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego spółka z o. o w postaci działki i budynku. Z informacji, które otrzymaliśmy na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego wynika, że przekazaliśmy działkę o powierzchni ***3345 m²*** wyceniono na kwotę 432 tys zł. Wynika z tego, że 1m² wynosił 129,15 zł. Przekazano również budynek na podstawie uchwały NR XLV/405/18 Rady Miejskiej Trzcianki z dnia 28 lutego 2018 r. o powierzchni użytkowej 1.557,90 m² o kubaturze 6.931 m³, wartość wykazano 138.000,00 zł. Jeśli przeliczy się to na m², to wychodzi, że cena 1m² wyniosła 88,58 zł. Pytanie jest czy wykonano wyceny przez biegłego rzeczoznawcy ?

Pani J. Zieńko dodał, czy to jest w materiałach odnośnie wykonania budżetu, ona nie ma takiego materiału w dokumentach dot. wykonania budżetu.

Radny M. Kupś dodał, to jest dysponowanie środkami budżetowymi, to jest pierwsza część. Wnieśliśmy wkład do TTBS i przekazaliśmy wkład niepieniężny w postaci działki i budynku dlatego mam pytanie czy przed przekazaniem dokonano wyceny budynku i całej działki. Czy państwu nie wydawało się dziwne, że 1m² działki jest znacznie wyższy niż budynku (zna ten budynek ponieważ go przejmował) i wycena 88,58 zł pozostaje bez komentarza. Czy w ogóle była wycena, czy to jest wartość księgowa, czy ta wycena nie wydawała się dziwna, zbyt niska? Dalej dodał, przecież mamy jakieś wyobrażenie o cenie nieruchomości i 88,58 zł za 1m². Budynek był w dobrym stanie technicznym ponieważ miał mury, stropy,więźbę dachową i 88,58 zł jest zamierzeniem kwoty.

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki zapytał, a jakie znaczenie ma wartość aportu dla spółki?

Radny M. Kupś dodał, to ma też później wpływ na cenę 1 m² inwestycji po zakończeniu. Wartość kosztów adaptacyjnych plus aport powoduje, że m² kosztuje 4.789,30 zł. W tym czasie 1m² powierzchni odtworzeniowej ogłoszony przez wojewodę wynosił 3392 zł. Jak by była rzetelnie zrobiona wycena tego budynku, to by nie było 400 a 5800. Dalej dodał, zadaniem organu właścicielskiego w tym przypadku Burmistrza względem Spółki, była ocena wysokości wydatków operacji, które są wykonane a do państwa należała również rzetelna ocena wartości przekazanych majątków. Powtarzam 88 zł, to może była wartość płotu.

Radny E. Joachimiak zapytał, ktoś kto wyceniał, to był człowiek z ulicy, czy to był specjalista? Na to wyjaśnień udzieliła pani J. Zieńko, że to był specjalista, który to wycenił. My nie mamy uprawnień.
Dalej dodał, to my mamy w każdą wycenę ingerować i sprawdzać?

Radny M. Kupś dodał, w jego ocenie ta wycena jest zbyt niska i jest bardzo zaskoczony, że państwo tak nie uważają. Dalej dodał, jeśli była wycena rzeczoznawcy, czy była wykonana z zachowaniem sztuki, czy rzeczoznawca w sposób rażący nie zaniedbał sztuki. Nie wie, czy ktoś by sobie życzył aby jego majątek został w ten sposób rozdysponowany. Nie chcę używać daleko idących określeń ale uważam, że powinny się państwu nasunąć takie same pytania. Nie jestem też pewny ale czy to było zgodne z zasadami przekazania środków trwałych. Czy to nie wydaje się państwu dziwne? Jest to cena rynkowa według jego wiedzy. Natomiast jest też lokalizacja i inne elementy. Dalej dodał- my jesteśmy na straży majątku gminy i przede wszystkim musimy się kierować zasadą gospodarności, rzetelności w wycenach.

Radny M. Kupś w*nioskuje do burmistrza aby transakcje i sposoby przygotowania dokumentacji wyceny, poddał szczegółowej kontroli (dot. budynku TTBS po byłym internacie).*

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, odnośnie rozpoczętych inwestycji tj. Budowa pływalni opracowane jest studium za kwotę 258 tys zł na dzień 31.12.2018 r. To były pieniądze tylko i wyłącznie na studium? Mamy przecież projekt pływalni i za niego zapłaciliśmy. Informacja jest jednak na dzień 31.12.2018 r. że wydalismy na to kwotę ponad 258 tys zł, w tym 178 tys zł kosztował projekt. (korekta ok. 173 tys.zł)

Pan W. Putyrski - zastępca Burmistrza wyjaśnił, że ta kwota opiewa na wszystko, włącznie z projektem technicznym, studium przedrealizacyjnym - komplet.

Pani J. Zieńko dodała, jest to suma poniesionych wydatków, inwestycja jeszcze nie jest zakończona.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, dyskutujemy o pływalni, której wartość kosztorysowa wynosiła 33 mln zł i dyskusja czy warto było wydać 250 mln zł czy nie. Jest to ułamek procenta całej wartości inwestycji.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski odpowiedział, że pod warunkiem, że byśmy z tego korzystali a już wiemy, że tak nie będzie bo za 33 mln zł pływalni nie wybudujemy bo nie mamy takiej kwoty. Czyli wszystko co zrobiliśmy za kwotę 258 tys.zł za chwilę trafi do kosza lub na półkę i nie zostanie nigdy zrealizowana.

Radny M. Kupś dodał -w tym temacie był przecież powołany zespół, który z tego co wie miał kilka wyjazdów studyjnych. Ktoś przygotował dokumentację więc nie można było w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym pominąć, że wydatek na tą inwestycyję opiewał w wysokości 13 mln 200 tys zł. Nagle sobie fundujemy sobie najdroższą inwestycję, a słyszałem wcześniej o 27 mln zł co było już ówcześnie bulwersujące dla większości mieszkańców. Całkiem niedawno dowiadujemy się, że ostatecznie wykonano projekt na kwotę 33 mln zł. Nie było takiej sytuacji w skali historii naszego miasta żeby założenia projektowe przewidywały inwestycje, która jest po pierwsze trzykrotnie wyższa od sumy wyjściowej, która znając nasz wieloletni plan inwestycyjny i prognozę finansową nakłada na gminę taki wydatek wiedząc jakie nikłe są możliwości dofinansowania. To jest celowe narażanie budżetu gminy na wydatek, **który może być elementem niegospodarności.**

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, to taki wniosek Pan wyciąga. **Myśmy się bilansowali w poprzedniej Radzie przy poprzednim burmistrzu.** Myśmy się bilansowali w naszych planach finansowych na kwotę 27 mln zł, zakładając dotacje z Ministerstwa Sportu na 6 mln zł i 2 mln dotację z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Dokumentacja techniczna, która została opracowana przez firmę z Warszawy na kwotę 173 tys zł była po to żeby choćby złożyć wniosek do Ministerstwa Sportu i Turystyki i taki wniosek został złożony, nie znalazł jednak poparcia w ministerstwie i nie dostał dofinansowania.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski odpowiedział że nie dostał dofinansowania bo nie złożyliśmy wszystkich potrzebnych dokumentów. Otrzymałem odpowiedź na swoje zapytanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, i powiedziano jasno dlaczego nie otrzymaliśmy dofinansowania, chodziło o względy formalne czyli o to, że nie mieliśmy praktycznie nic, nawet pozwolenia na jej budowę, które było wymagane w momencie złożenia wniosku. Dla niego jest to nie wyobrażalne, że o pływalni o której mówimy od pewnego czasu wydaliśmy 253 tys zł i jej po prostu nie ma.

Przewodniczący komisji R Matkowski dalej dodał, że też ma pytanie odnośnie innych projektów technicznych, bo kilka już jest np. na kanalizację sanitarną czy też kanalizację deszczową. Wielokrotnie było podnoszony temat, że na kanalizację sanitarną czy deszczową nie ma pieniędzy. Czy zasadnym było robienie aż tylu projektów technicznych, czy może lepiej na zasadzie: projektuj i wybuduj jak pojawią się pieniądze? Dzisiaj będziemy mieli kupę projektów technicznych, które będziemy mogli do wsadzić do kosza ponieważ za chwilę będą nieaktualne.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, te dokumentacje są tak stare, że osiągają czasów Burmistrza pana Marka Kupsia. To są te dokumentacje, które były wykonane i nie zrealizowane z różnych powodów, trudno rozstrzygać z uwagi bardzo odległe czasy. Dalej dodał, sądzę, że to wymagałoby uporządkowania, wyczyszczenia nawet kilkunastu lat. One były wszczęte z różnych powodów i pojawiały się w budżecie. Rada podjęła uchwały, tam też jest wśród tych dokumentacji, dokumentacja sieci gazowej na terenie Stobna do której się przymierzaliśmy, modernizacja wysypiska odpadów i to są rzeczy bardzo stare i one właściwe wymagały aktualizacji lub wykreślenia. Jeśli chodzi o formułę zaprojektuj i wybuduj ma plusy i minusy, bardzo często jest tak, że w wielu wypadkach, składamy wniosek kwalifikacyjny w celu uzyskania dotacji, to niewystarczająca formuła. Najczęściej, bardzo często włącznie z pozwoleniem na budowę, które jest uprawomocnione.

Radny M. Kupś dodał, członków komisji niepokoi fakt wydatkowania kwoty ponad 250 tys zł na pływalnię a jednocześnie nie przygotowano żadnego sensownego projektu technicznego, który by pozwolił aplikować w tym naborze pozyskania zewnętrznych srodków finansowych, ani w żadnym innym.

Dalej M.Kupś dodał - załącznik Nr 16 do zarządzenia Burmistrza Trzcianki Nr 53/19 S**topień zaawansowania realizacji programów wieloletnich** i pod pozycją 1.3.2.5 widnieje "budowa pływalni w Trzciance" w latach 2016-2030 nakładem 13 449 000,00 zł, w planach na 2018 rok kwota 1.000.000,00 zł, wykonanie 922,50 zł. Nie wie skąd i na jakiej podstawie, ta kwota wzrosła 2,5 razy w stosunku do WPF czyli projekt za 33 mln.zł.

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki dodał, pod koniec roku zmniejszony został plan jego decyzją do kwoty 13,2 mln zł a wcześniej było tam 27 mln zł.

Radny M. Kupś dodał, te 13 mln zł przy obciążeniu wydatków z ubiegłego roku przy wykonaniu Pl. Pocztowego i różnych innych inwestycji w tym obecnym

zadłużeniu należy zadać pytanie o te osoby, które planowały taki wydatek czy miały świadomość konsekwencji finansowych swych decyzji? My badamy wydatkowanie celowości, gospodarności i te dwa elementy są pod dużym znakiem zapytania przy takim zarządzaniu budżetem. Rozumiem, że część decyzji podejmuje Rada a część decyzji podejmuje organ wykonawczy. Cześć decyzji można było przewidzieć kiedy chcielismy aby to "powiat" a nie gmina miała aplikować o środki na tę inwestycję z MSiT. Wiemy jak nas wtedy potraktowano, było to bardzo niepoważne kiedy to na 3-4 dni do terminu złożenia wniosku aplikacyjnego - chciano na Powiat przerzucić obciążenie za budowę pływalni w Trzciance. Została złamana zasada odnośnie wydatkowania środków publicznych i tego dotyczą nasze zastrzeżenia. Dlatego Komisja swoje wnioski zawrze w późniejszym czasie.

Pani J. Zieńko dodała, jeśli chodzi o ten wydatek na pływalnię, to już był oceniany ponieważ dotyczył roku 2017 bo wtedy był ten projekt robiony a jeśli chodzi o 2018 r to na pływalnię było wydane 900 zł.

Radny M. Kupś dodał, że jest to inwestycja, która ma pewien ciąg i jej realizacja to jest prawie 3 lata. Nie zmienia to faktu, że te pieniądze zostały bezpowrotnie utracone. Nasze zastrzeżenia kierujemy wobec organu wykonawczego.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, były czasy i one sięgają 3,4 lat gdzie wartość kosztorysowa do ceny najkorzystniejszej oferty wynosiła jak 100 do 70 i krótko rzecz biorąc wykonawcy wygrywali przetargi oferując ceny w granicach 70% kosztorysu inwestorskiego. Proszę zwrócić uwagę, że ten montaż finansowy przy 33 mln zł kosztorysu inwestorskiego i 27 mln zł bilansowania się tej kwoty to jakąś logikę finansową stwarzają. Faktem jest również, że w momencie składania tego wniosku rynek zmienił się bardzo radykalnie. Bywały przetargi w naszym kraju, że przy budowie basenu trzeba było mieć 1, 3,4 i 5 dziesiątych wartości kosztorysu inwestorskiego.

Radny M. Kupś zapytał, dlaczego nie zrealizowano taki wydatek majątkowy jakim jest plac zabaw, a także jesli chodzi o budowę oświetlenia solarnego.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, to jest przeniesione do sportu i to się nazywa budowa boiska, a teren wzbogacono w związku z dożynkami, jest to w dziale na końcu 926.

Pani I. Zawalniak wyjaśniła, te pieniądze przeszły jako wydatki bieżące, zmieniły się przepisy jednostkowe.

Radny M. Kupś zapytał, w dziale **Gospodarka komunalna i ochrona środowiska**, plan początkowy był 306 935,20 zł a wykonanie 90.200,00 zł. Zieleń w mieście mieszkańcy oceniają na minus, jest duża niestaranność. Dalej

dodał, jest takie zadanie jak zagospodarowanie dolinki między ulicą Łąkową a ulicą Wieleńską – co przewidywał projekt techniczny, jaki był kosztorys.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, iż zmniejszono plan. Dodała, że jej ciężko ocenić jeśli chodzi o estetykę zieleni, jest osoba, która się tym zajmuje. Jeśli chodzi o budżet nie były tu ograniczane żadne środki, wszystko było obwarowane przetargiem. Jeśli chodzi o dolinkę, to zdjęliśmy środki i pozostało 10.000,00 zł. Jej ciężko powiedzieć na co wcześniejszy burmistrz zaplanował kwotę 50.000,00 zł i na co chciał ją przeznaczyć. Dalej dodała, ona nie podpisywała żadnej umowy na 50.000,00 zł, to było zdjęte do kwoty 10.000,00 zł na drobne wydatki.

Radny M. Kupś zapytał, o co chodzi w kwestii budowy boiska na os. Poniatowskiego w Trzciance.

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki wyjaśnił, że zdjęto kwotę z budżetu. Co prawda był wniosek do Ministerstwa Sportu ale ten wniosek nie dostał dofinansowania i wolą ówczesnej Rady i Burmistrza środki przeniesiono w plac zabaw.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dopytał czy inwestycję wykonano już bez pomocy środków zewnętrznych. Uzyskał odpowiedź że tak. Dalej zapytał, o dzierżawę lokali użytkowych z którą otrzymujemy w granicach 6 tys zł, o które lokale chodzi i czy one są w takim złym stanie.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, że jest to siłownia na OSiR. Dalej dodała, w **dochodach z majątku gminy** jest tam też: czynsz za mieszkania komunalne 1.402.731,76 zł, dzierżawa gruntów rolnych i obwodów łowieckich 303.327,98 zł, dzierżawa pozostałych gruntów 105.019,28 zł, dzierżawa lokali użytkowych i obiektów sportowych 6.589,97 zł, dochody z reklam 18.698,08 zł, wynajem sal wiejskich 8.684,12 zł, wynajem sal przedszkolnych 56.410,68 zł i pozostałe 36.523,64 zł (słupy ogłoszeniowe, witacze). Dalej dodała, jeśli chodzi o dochody z dzierżaw ujęte są też w rachunkach szkół i oni dysponują tymi dochodami.

Radny M. Kupś zapytał, o rachunek ekonomiczny basenu i jakie powinien przewidywać dofinansowanie, ile powinniśmy dostać.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, 6 mln zł z Ministerstwa na podstawie regulaminu przyznawania dotacji, na podstawie progowych założeń nie więcej niż 6 mln zł biorąc pod uwagę te 33 mln zł i 2 mln zł z Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski zapytał, czy ta kwota 27 mln zł była gdziekolwiek wpisana?

Pani J.Zieńko wyjaśniła, że było to wpisane w WPF .

Radny M. Kupś dodał, złożono wniosek wiedząc, że nic z tego nie będzie. Dalej dodał, według informacji publicznej, uzyskanej z Ministerstwa Sportu i Turystyki wniosek został odrzucony z przyczyn formalnych- nie posiadał wymaganego pozwolenia na budowę.

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki wyjaśnił, wniosek został złożony z nadzieją, że będzie zapewne pozytywnie rozpatrzony. Dalej dodał, teraz też złożyliśmy wnioski z nadzieją, że będą pozytywne.

Przewodniczący komisji R.Matkowski stwierdził, że wniosek na basen ówcześnie złożono nie kompletny z pełną świadomością - chcąc tym ruchem jedynie w mieście zamknąć usta ludziom, którzy walczyli o pływalnię w Trzciance, w tym mojej osobie gdyż wówczas jako społecznik bardzo mocno zabiegałem o tę inwestycję. Miał być to ruch na pokaz.

Radny E. Joachimiak stwierdził, że jest to śmieszne twierdzenie jakoby chodziło tylko o niejakiego Matkowskiego. Wniosek złożono być może z wiedzą, że przyjdzie czas na jego uzupełnienie.

Przwodniczcy komisji R.Matkowski odpowiedział, że do dnia dzisiejszego nie ma pozwolenia na budowę pływalni i że nie dziwi się słowom radnego E.Joachimiaka gdyż dzisiejsza Komisja Rewizyjna bada tak naprawdę czas kiedy to On był Przewodniczącym Rady Miejskiej Trzcianki.

Radny E.Joachimiak odpowiedział, że Przewodniczący Rady Miejskiej jedynie organizuje pracę Rady i nic ponadto .

W dyskusję włączył się Burmistrz K.Jaworski, który stwierdził że dalsza rozmowa o pływalni w tym wydaniu nie ma sensu ponieważ wystosował już pismo do władz Powiatu, w którym rezygnuje z budowy tej inwestycji na jego gruncie. Teraz zamierza wykonać ją od nowa, jednak bez zbędnych rozmów i przepychu oraz za pieniądze na jakie nas stać.

(Przewodniczący komisji zarządził 15 min przerwy)

Dalej członkowie komisji dyskutowali o realizacji drogi Straduń - Smolarnia, o mini obwodnicy czyli przebicie do ul. Rzemieślniczej.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, niektóre inwestycje drogowe są realizowane nie na podstawie pozwolenia na budowę lecz na podstawie tylko zgłoszenia.

Radny M. Kupś powrócił do sprawy cmentarza stwierdzając, że w przedmiarze robót wykazano trzy odcinki na których nastąpiło rozebranie istniejących dróg a na zadane wcześniej pytania nie otrzymaliśmy jako komisja odpowiedzi. Był modernizowany odcinek drogi pomiędzy kaplicą w kierunku krzyża. Na czym polegała ta przebudowa.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza wyjaśnił, od początku czyli od 1977 r. był cmentarzem komunalnym i te pierwsze warstwy asfaltu nie wiadomo kiedy powstały. Ostatnie roboty asfaltowe były wykonywane w 2013 r. za kwotę 50 tys zł z niewielkim „haczykiem" i dotyczyły odcinka od kaplicy do byłego krzyża w stronę tej nowej części rozbudowywanej.

Radny M. Kupś dodał, oprócz warstwy 3 cm było rozebranie podbudowy 15 cm z kruszywa łamanego, pytanie, czy to było konieczne. Zresztą wszystkie odcinki w przedmiarze robót były jako rozebranie nawierzchni z mas bitumicznych mineralnych oraz rozbiórka podbudowy o grubości 15 cm. Projekt zakładał podbudowę o grubości 20 cm. Czy nie można było wykorzystać zwłaszcza tego odcinka od kaplicy do krzyża i modernizowanego placu przy kaplicy. Czy tego nie można było wykorzystać i musiało być zerwane? Przecież to byłaby podbudowa.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza wyjaśnił, projektant wykonał prace taką jak mu zlecił zamawiający, a zamawiający wydając dyspozycję zaakceptował również rozwiązania przyjęte przez projektanta. Dalej dodał, on nie może komentować takich pomysłów i rozwiązań innych. Trudno jest mu się odnieść dlaczego zerwano asfalt a ułożono polbruk. Pewne walory estetyczne, funkcjonalne i odwodnieniowe grały tutaj rolę. Natomiast w projekcie, projektant zrobił to co zamawiający sobie życzył.

Radny M. Kupś dodał, zamawiający zapomniał o tym, że niewiele wcześniej wykonano remont tego odcinka. Po 3 latach po raz kolejny dokumentacja była robiona, czyli wg niego jedynie na 3 lata oceniono żywotność tych robót i placu przed kaplicą.

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki wyjaśnił, państwo jesteście od oceniania i kontroli tej inwestycji, nam nie da się oceniać, my możemy przedstawić jedynie pewne fakty.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski zapytał, **w informacji o stanie mienia** widnieje kwota 19.900,00zł zakup altany drewnianej w Parku ryb słodkowodnych, to jest ta „Czesiówka" (pani J.Zieńko potwierdziła, że to jest całość tej inwestycji nie tylko drewno ale też polbruk).

Dalej zapytał, sprzedaż lokali mieszkalnych, gospodarczych i innych obiektów na kwotę 2.450.578,00 zł (pani J. Zieńko z tego wynika, że zeszło ze stanu).

Radny M. Kupś zwrócił się do pani skarbnik J.Zieńko, aby sprawdziła, czy była wycena budynku po internacie. Czy był operat lasu przed wycinką tego 1ha, który został zmieniony.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza wyjaśnił, taka wycena jedna i druga była robiona, w tym wartość gruntów i wartość drzewostanu została wyceniona na jednej i na drugiej działce. Te wyceny były porównywalne, działka, która gmina dostała wynosiła 7 ha z „haczykiem" i nasze lasy przekazane za stacją uzdatniania wody 5 ha . Wycena była robiona, uchwała rady upoważniała do wykonania zamiany bez dopłat, różnica wynosiła 304 tys zł. Gmina przekazała działkę o nr 206 po prawej stronie przy drodze do Wałcza za stacją uzdatniania 5,3562 ha za wartość 429.700 zł włącznie z drzewostanem a działka Nadleśnictwa 7334/12 o pow. 7,2123 ha stanowiąca własność Nadleśnictwa, wartość 403.600, 00 zł. Rada Miejska Trzcianki 25 lutego 2016 r. podjęła uchwałę Nr XX/136/16 w której wyraziła zgodę na dokonanie zamian bez obowiązku dopłat. Różnica dopłat wynosiła 26.100 zł .

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki dodał, myśmy wzięli teren pod cmentarz a oni teren koło strzelnicy.

Radny E. Joachimiak dodał, istotnie jest to, że ta transakcja nie dotyczyła tego 1 ha.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, zgodę na wyrąb na tym 1 ha musiał wydać dyrektor Regionalnych Lasów Państwowych, stąd ten 1 ha czy prawie 1 ha, bo do 1 ha może wydać zgodę na przedwczesny wyrąb lasu bez konieczności ponoszenia opłat. Na zapytanie radnego M. Kupsia jaka była wartość drzewostanu odpowiedział, że jest to zapisane w akcie notarialny (wartość drzewostanu, wartość działki).

Radny M. Kupś dodał, gmina Trzcianka jest właścicielem trzech działek na które przygotowano koncepcję. Zabrakło od Pana informacji, tego elementu, że gmina była wcześniej właścicielem tej działki, nabwając ją za wartość 35 tys zł. Czy rada miejska została poinformowana o tym, że jest właścicielem terenu wokół cmentarza i że gmina już zrobiła przygotowanie pod tą inwestycję i czy radni o zmianie informację posiadają?

Radny E. Joachimiak dodał, wskutek informacji o których mówi pan M.Kupś , pojechał na tą działkę i rozmawiał z Polskimi Liniami Energetycznymi i dostał odpowiedź, że w tym miejscu żadnego cmentarza być nie może, tam są linie energetyczne, nikt nie da zgody na pochówek pod liniami energetycznymi i gmina o tym wiedziała. Dalej dodał, istniała by możliwość lokalizacji tam cmentarza pod warunkiem, że gmina tam sfinansowała by przeniesienie dwóch linii energetycznych. Popatrzył także na koncepcję przebiegu obwodnicy, tam prawdopodobnie ten teren jest terenem obwodnicowym. Gdyby nie te przyczyny uwaga byłaby słuszna.

Radny M. Kupś dodał, nie sądzi aby autor koncepcji pominął taki istotny fakt i nie skierował pytania do "energetyki". Na pewno było to wkalkulowane w proces inwestycyjny. Dalej dodał, obszar 3 ha został niewykorzystany i znalazło by się rozwiązanie.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, uściślając że nie można czegokolwiek budować po linią energetyczną, to jest fakt. Natomiast już w pewnych odległościach można. Istnieje też coś takiego, że jakbyśmy już ogrodzili teren, to moglibyśmy rozmawiać z energetyką o jakiś odszkodowaniach lub o ewentualnych prowadzonych jakieś uzgodnieniach z nimi.

Radny E. Joachimiak dodał, energetyka nie jest zbyt skłonna do płacenia, co pokazała sprawa ul. Reymonta.

Radny Z. Czarny dodał, już dwie godziny siedzimy i nie mamy konkretnego bilansu, konkretnego papieru. Nie można analizować co było 14 lat temu, idźmy do przodu.

Radny M. Kupś dodał, proces inwestycyjny jest wieloletni i często poprzedzają go różne decyzje choćby nabycie nieruchomości i z tego powstaje ciąg logiczny a my staramy się sami sobie odpowiedzieć na pytanie dlaczego postąpiono tak, a nie inaczej.

Radny W. Magdziarz dodał, jeśli chodzi o analizę za rok 2017, 2018, jako przedsiębiorca mogę stwierdzić, że była niegospodarność pod postacią tych rzeczy, które zostały powiedziane i które mieliśmy okazję zobaczyć namacalnie i zaobserwować to co się dzieje. Nie wie dlaczego tak się dzieje, dlatego są te pytania np. pytania o las, dlaczego nie było przetargu na wycięcie lasu, dlaczego tyle m2 poszło pod beton a nie pod pochówek itp. jeśli chodzi o cmentarz. Można było wygospodarować pewne środki i dzisiaj je wykorzystać na drobne naprawy np. chodnik i załatwić tymi pieniędzmi takie drobne naprawy. Spraw jest dużo i od tego są też pracownicy urzędu, którzy bardziej powinni się zainteresować danym tematem. Złym obrazem jest nieodnotowywanie pewnych rzeczy w uwagach na dokumentacjach, co działoby się na bieżąco np. przy budowaniu, przy projekcie np. "brak adnotacji i uwag" oraz podpis urzędnika.

Radny E. Joachimiak dodał, odnosząc się do koncepcji cmentarza, że rozmawiał z pracownikami odnośnie zabudowaniem go kostką brukową w wielkości 17,6%. Pierwowzór obejmował ponoć większy obszar, ale poprzedni włodarz ograniczył jej zakres.

Przewodniczący komisji R.Matkowski dopytał czy coś stało na przeszkodzie aby pod budowę alejek na rozbudowanej części cmentarza komunalnego wykorzystć jedynie 10% powierzchni albo i mniej?

Radny E. Joachimiak odpowiedział że nie posiada takich inormacji.

Radny W. Magdziarz dodał, jeśli wycinamy hektar lasu i z hektara lasu mamy mamy dajmy nato miejsca na pochówek 90 a nie 300, to jest jakieś nieporozumienie, byliśmy naocznymi środkami jak to wygląda.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, panie radny, to tak nie może być, że Pan sobie skonkluduje wypowiedź, że urzędnicy tutaj zawinili a ja będąc również w pewien sposób odpowiedzialny za tego typu inwestycje będę siedział, słuchał i przytakiwał. Tego się słuchać tak spokojnie nie da. Zarzucanie niegospodarności nie bardzo rozumiem, państwo tutaj wnioskujecie, czy jest ładne czy brzydkie, to jest zupełnie inna kwestia. Natomiast niegospodarność jeśli państwo macie takie informacje, to trzeba odpowiednie służby poinformować. Niegospodarność? Czyja niegospodarność? Były burmistrz powie, że miał ludzi i ma gdzieś co się tam dzieje, w związku z tym pozostajemy my! Pani skarbnik, zastępca skarbnika, kolega i koleżanki w referatach, którzy realizowaliśmy tę inwestycję. O tym czy ładnie czy nie ładnie to jest kwestia zupełnie różna, trudno nam się odnieść do słów pana Marka Kupsia czy trzeba było ten cmentarz rozbudowywać w tamtą stronę. Były takie decyzje, odpowiednie organy taką decyzję podjęły, były dyskusje**, nie wszystkie dyskusje muszą być napisane.** Takie spotkania projektanta z Panem Burmistrzem Czarneckim, na którym również uczestniczyli pracownicy Urzędu konsultując ten projekt, się odbywały, może trzeba by było spisać protokół z takiego spotkania. Nie na każdym tego typu spotkaniach roboczych należy pisać laboranty. Efekt jest taki, Burmistrz który akceptuje specyfikację istotnych warunków zamówienia i dopuszcza ja do przetargu, nośnikiem jest też dokumentacja techniczna (która mówi, że dobrze robimy) - więc nie zostawiajcie urzędników pod ścianą ponieważ większość tych urzędników odpowiedzialnych nie ma możliwości (zmiany burmistrza decyzji)

Radny M. Kupś dodał, ja przytoczę, mechaniczne rozebranie nawierzchni z mieszanek mineralno – bitumicznych o grubości 6 cm- 1370 m², mechaniczne rozebranie podbudowy z kruszywa kamiennego o grubości 15 cm- 1370 m²; mechaniczne rozebranie nawierzchni z mieszanek mineralno – bitumicznych o grubości 8 cm- 1441 m²; mechaniczne rozebranie podbudowy z kruszywa kamiennego o grubości 15 cm – 1441 m²; mechaniczne rozebranie nawierzchni z mieszanek mineralno -bitumicznych o grubości 6 cm- 1000 m²; mechaniczne rozebranie podbudowy z kruszywa kamiennego o grubości 15 cm - 1000 m². Dalej dodał, dokumentacja była wydana w 2016 r., trzy lata po modernizacji głównej aleii cmentarnej. Efekt finalny jest taki, że w 2018 r. zakończono tą budowę. Dlaczego Pan Putyrski jako kierownik ówczesnego referatu nie

uczestniczył w tych uzgodnieniach? Dlaczego zainwestowano środki po to aby po trzech latach rozebrać prawie nową nawierzchnię.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, kwota 50 tys zł dotyczy naprawy wszystkich nawierzchni metodą "kładąc asfalt na żużel". Dotyczy wszystkich nawierzchni z asfaltów, które tam były robione. Natomiast czy państwo pamiętacie ten odcinek od kaplicy do krzyża był pokryty żużlem. Pierwsza droga była drogą żużlową potem położono warstwę asfaltu.

Radny M. Kupś dodał, ja przytoczę, mechaniczne rozebranie nawierzchni z mieszanek mineralno – bitumicznych, czy ta osoba, która robiła projekt nie wiedział, co tam jest? Było ocenione jaka jest podbudowa i z czego jest nawierzchnia? Trzeba było powiedzieć temu Panu, że takiego czegoś nie ma. Dlaczego takie powierzchnie funkcjonują skoro tego nie było?

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, że on nie mówi, że takiego czegoś nie było natomist jeśli państwo zadacie odpowiednie pytania, wtedy uzyskamy odpowiedzi od projektanta i kosztorysanta.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, to nie są jakieś ataki, po to zostaliśmy powołani jako Komisja Rewizyjna, która bada tak naprawdę czy zadania zostały zrealizowane po gospodarsku, czy zostało to dobrze wydatkowane. My jako obywatele, którzy zostaliśmy powołani jako radni tej komisji, możemy patrzeć jedynie przez pryzmat jak my to oceniają zwykli mieszkańcy. Chcieliśmy mieć pomoc od Państwa w postaci eksperta ale nie mamy bo stwierdziliście, że nam taka pomoc nie jest potrzebna stąd są nasze takie a nie inne wnioski. Jest obecnie kadencja Burmistrza Jaworskiego i za pewien czas ktoś będzie oceniał kadencję Burmistrza Jaworskiego. (w tym momencie włączył się w zdanie radny E.Joachimiak - może kolejnym burmistrzem będzie kol. Matkowski) Przewodniczący komisji R.Matkowski poprosił o uwagę i dalej kontynuował - Tak naprawdę badamy i to nic złego nie jest w kierunku nowego burmistrza i jego urzędników, my chcemy sobie wyrobić zdanie na temat tego budżetu ponieważ to my będziemy w jakiś sposób dawać reszcie Rady sygnał, jak mamy zaopiniować absolutorium. Jako Komisja Rewizyjna widzimy znacznie więcej.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, zadajecie nam Państwo pytania na które nie znamy odpowiedzi , bo pytanie dlaczego zastosowano kostkę a nie asfalt, to nie jest pytanie do nas, to jest pytanie do byłego burmistrza. Dlaczego te drogi mają taką szerokość a nie inną, my nie możemy odpowiedzieć. My możemy ocenić czy nam się to podoba czy nie i odpowiadać za to, że ta dokumentacja techniczna, która była wykonana, że zrobiony był na to przetarg, ta

robota została wykonana i odebrana i za to odpowiadają urzędnicy. Nie za bardzo mamy wpływ i to bardzo często, co i jak ma to być robione i jak ma wyglądać.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski odpowiedział - ale macie wpływ na to jak odbieracie np. protokół z odbioru cmentarza i widzimy że jest odbiór bez uwag. Po pół roku widzimy jak ten cmentarz wygląda. To nie jest tak, że on przez pół roku się "rozszedł". Widzimy jak wyglądają dziś studzienki oraz kratki odprowadzające wodę.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, jeżeli w komisji odbioru są dwie osoby, które mają uprawnienia do kontrolowania i projektowania robót i jedna z nich jest od kanalizacji sanitarnych i sieci oraz robót drogowych, i te osoby mówią, że te niedoskonałości które są w tej robocie, one mieszczą się w określonych normach specyfikacji wykonania i odbioru robót, nie można powiedzieć, że „Ty się Jarka mylisz". Dalej dodał, są pewne normy i ja mogę mieć odczucie, że rzeczywiście może mi się to podobać mniej lub gorzej, natomiast do tych robót są powoływani fachowcy, którzy swoimi uprawnieniami podpisują się, że to zostało zrobione dobrze z dopuszczeniem tych uchybień, które są określone w pewnych normach.

Na zapytanie E. Joachimiaka dot. prowadzonego dziennika budowy i braku podpisu pod instalacjami innymi niż polbruk, odpowiedział, że dziennik, który był prowadzony był po to aby ułatwić kontakt wykonawcy i inspektora i zamawiającego. To nie był element wymagany przepisami. Na te roboty nie było pozwolenia na budowę, było to na zgłoszenie. Ten dziennik jest bez pieczątek nadzoru budowlanego aby nie pisać w zeszytach to zastosowano dziennik.

Radny M. Kupś dodał, otrzymaliśmy informację, że na to było pozwolenie na budowę. Było to przedmiotem kilku pytań i mieliśmy informacje, że pozwolenia na budowę nie było i chcielibyśmy mieć pewność w tej sprawie.

Następnie poprosił panią skarbnik aby dostarczyła operat dot. wartości lasu.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, chciałby dopytać odnośnie projektu „ integracja i aktywizacja społeczno zawodowa mieszkańców gminy Trzcianka" i jest to finansowane ze środków, kto jest beneficjentem i czy na to był robiony jakiś konkurs. Czy do tego mogły się zgłaszać jakieś określone podmioty, organizacje, czy wszyscy.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, na to były przetargi, beneficjentami są podopieczni z MGOPS, którzy brali udział w różnego rodzaju szkoleniach. Po tych szkoleniach byli na określony okres zatrudniani na staż w ramach tego projektu i częściowo gmina ich musiała zatrudnić. Do konkursu mogli zgłaszać

się specjaliści, to były warsztaty psychologiczne i doradztwo zawodowe, kursy prawa jazdy.

Radny M. Kupś ponownie zgłasza wniosek do pana burmistrza aby powołać komisję z udziałem członków Komisji Rewizyjnej, przedstawicieli Pana Burmistrza celem oceny jakości robót cmentarza komunalnego.

Pan K. Jaworski- Burmistrz Trzcianki dodał, na jakiej podstawie ma się ona odnieść do tej jakości?

Radny M. Kupś dodał, my złożyliśmy wniosek aby wskazać przykłady, zdaniem członków komisji wykonano roboty źle.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, np. jeśli ktoś robi pomiary instalacji elektrycznej, to Panowie nie musicie mieć pewności, że gniazdko zostało dobrze uzerowane, bo tego nie widać, i musicie zaufać protokołowi itd. Natomiast po cmentarzu wystarczy się przejść aby zauważyć, że tam trzeba taką komisję powołać, która powie wykonawcy, że to co widać trzeba poprawić. Czy mieliśmy specjalne jakieś pismo od Komisji Rewizyjnej napisać? Dalej dodał, my chcieliśmy się przejść z urzędnikami i powiedzieć, że np. ten odcinek polbruku się nadaje do przełożenia. Dalej dodał, państwo powiedzieliście, że na tym 1 ha został wycięty las natomiast projekt pokazuje jasno, że tak nie jest, że tam tego lasu nie ma a fizycznie część drzew jest na zasadzie małego zagajnika. Jest pytanie, kiedyś będą nam potrzebne miejsca pochówkowe i trzeba usunąć ten zagajnik i zapłacić a skoro miało być zgodnie z projektem wszystko to oczyścić. Dlaczego tak nie jest?

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, wyrąbać las przed okresem rębnym, który dla tego lasu został określony na 100 lat. Gmina musi uzyskać pozwolenie od Regionalnego Dyrektora Lasów Państwowych i do 1 ha Regionalny Dyrektor może to zrobić bez stosowania opłaty karnej za przedwczesny wyrąb lasu. W związku z tym przed zgłoszeniem się do Regionalnego Dyrektora Lasów Państwowych z wnioskiem poproszono geodetów do wyznaczenia takiej wycinki lasów, która by nie przekraczała tego 1 ha. Geodeci zaznaczyli każde drzewo na obrzeżach, które należało wyciąć. Na wycinkę ogłoszono procedurę, że szukamy wykonawcę, który wytnie i wykarczuje las w zamian za materiał.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, komisja takie pytania zadawała dwa miesiące temu, dopiero dzisiaj otrzymujemy odpowiedź na pytania. Dalej dodał, my jako komisja jesteśmy zgodni, że wydatek typu „ściany kolumbarium” powinien się w najbliższym budżecie znaleźć bo to jest rzecz, na która oczekują mieszkańcy.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, na zakończenie całej inwestycji potrzeba około 1 mln zł (wymiana ogrodzenia z tyłu, kolumbarium i te brakujące elementy).

Radny E. Joachimiak, dodał, jako komisji stwierdziliśmy, że nie tylko kolumbarium ale mamy wykaz przedsięwzięć, które wykonane być powinny i to zamknęło by tą inwestycję.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, że zaprojektowane są: ujęcia wody, zasieki na śmieci, tablice ogłoszeniowe, kolumbarium i ogrodzenie panelowe czyli pozostała część by zamknąć inwestycję. Na zapytanie radnego M. Kupsia, że również w przedmiarze robót były ujęte ścieki uliczne z klinkieru – odpowiedział, że trudno mu się do tego odnieść. Dalej dodał, jeśli będą pytania od państwa, to on poprosi kosztorysanta o to aby się odniósł do tego. Czasami bywa tak, że nazewnictwo w pozycjach kosztorysowych według KNR jest nieadekwatne do rzeczywistości.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski zapytał Panią skarbnik, w ubiegłym roku przekazano środki dla sołectwa Runowo na zrobienie boiska, czy ktoś miał kontrole nad tym, jak się to odbyło. Dalej dodał, powinna być osoba odpowiedzialna za realizację tego boiska.

Pani J. Zieńko wyjaśniła, jest protokół odbioru tego zadania dołączony do faktur. Zadanie było wykonywane taką metoda chałupniczą, jeszcze otrzymają środki na zakończenie tego zadania. Odpowiadał za to sołtys.

Radny E. Joachimiak dodał, że dla Komisji powinna być ważna opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej za wykonanie budżetu za 2018 rok, która jest opinią pozytywną, świadczy to, że panie skarbniczki dobrze wykonały swoją pracę.

Członkowie komisji zapoznali się z pozytywną opinią czyli uchwałą Regionalnej Izby Obrachunkowej dot. wykonania budżetu gminy Trzcianka za 2018 r.

Pan radny E.Joachimiak stwierdził, że jak byśmy się nie doszukiwali to najbardziej fachowa instytucja się wypowiedziała.

Przewodniczący komisji radny R.Matkowski nie zgodził się z opinią radnego E. Joachimiaka stwierdzając, że RIO bada budżet stosując inne kryteria niż Komisja Rewizyjna. Dla RIO ważne jest ile wpłynęło a ile wypłynęło z budżetu.

Radny M.Kupś poprosił Panią skarbnik o to żeby przytoczyła co badało RIO. Pani Skarbnik J.Zienko stwierdziła, że wszystko jest napisane, RIO badała pod względem finansowym ale rzeczywiście oni nie mają takich informacji jak komisja.

Przewodniczący komisji R.Matkowski stwierdził, że mówiąc krótko jeżeli burmistrz zaplanowałby sobie budowę 100 m chodnika za milion złotych i wydalibyśmy na to ten milion to wg RIO wszystko jest OK?
Pani Skarbnik J.Zienko stwierdziła, że od tego jest Komisja Rewizyjna, która oceni czy tam coś było nie tak i nie stwierdzi i czy nie można było zrobić znacznie więcej.
Radny M.Kupś stwierdził, że RIO nie bada zasadności i racjonalności wydatków.

Przewodniczący komisji R.Matkowski stwierdził, że RIO bada budżet bod względem formalnym czyli termin złożenia sprawozdania, kompletność sprawozdania, podpisy itp. Oczywiście z jednej strony ocena RIO jest bardzo ważna bo pokazuje, że wykonanie budżetu za 2018 rok pod względem formalnym i matematycznym mieści się w normie jednak z drugiej strony ustawodawca nałożył na komisje rewizyjną obowiązek aby ta badała sprawy kierując się w swej ocenie kryteriami nie tylko legalności ale również rzetelności, celowości a przede wszystkim gospodarności.

Radny W. Magdziarz dodał, chciałby sprostować te słowa, które padły z jego strony, traktować tak, że są to słowa naszych mieszkańców, on to tylko przekazuje. Nas wybrali mieszkańcy, to Komisja Rewizyjna ma nieraz zadać trudne pytania, i wtedy, że „nie włodarz, nie referat, nie pracownicy." Dla niego jest dziwną sprawą, że pod sprawami ważnymi dla gminy nieraz jest tylko podpis samego gospodarza i że to On będzie decydował, odpowiadał i na siebie wszystko bierze. Ma też prośbę do jego pracowników, którzy powinni mu (włodarzowi) podpowiadać, np. jakieś zmiany wprowadzamy, czy cokolwiek.

Pan K. Jworski Burmistrz Trzcianki dodał, lepiej aby w godzinach pracy posiedzenia Komisji Rewizyjnej się odbywały.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, że jemu zależało na tym aby Komisja w tak ważnej sprawie zebrała się w pełnym składzie, dlatego osobiście pytał Panią skarbnik czy przyjmie zaproszenie na komisję, która ma odbyć się w godzinach popołudniowych. Pani skarbnik wyraziła zgodę.

Radny M. Kupś dodał, można domniemywać, że gdyby ws cmentarza był jeden przetarg, to mógłby być niższy koszt calej inwestycji a płatności można było rozłożyć również w ratach.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, że każdy element był wykonywany w trybie przetargu nieograniczonego np. ogrodzenie terenu panelami było w części rozbudowywanej, ogrodzenie frontowe to inny element. Na stwierdzenie, czy nie można by przygotować jeden przetarg- odpowiedział,

można było ale był problem finansowy. Trudno też stwierdzić, czy byłby niższy koszt.

Pan K. Jaworski Burmistrz Trzcianki wyjaśnił, jakie elementy były ujęte w pierwszym przetargu na cmentarz komunalny tj. sieć wodociągowa drogi i alejki wewnętrzne, plantowanie gruntu, korytowanie i układanie krawężnika a polbruk był kładziony później.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, polbruk był elementem drugiego przetargu. Jeśli chodzi o wycinkę drzew to była pierwszym elementem przetargu wraz z karczowaniem. Drugi element przetargu obejmował rozbudowę o ten prawie 1 ha tylko niektórych elementów jak: panelowe elementy ogrodzenia, ustawienie krawężników, oświetlenie, sieć wodociągowa rozbudowywanej części. Trzeci etap obejmował uzupełnienie tego 1 ha o powierzchnię drogowe i pozostałą część drogi, odwodnienie i oświetlenie, zasieki.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, jego dziwi rzecz, że inwestycja na ponad 2 mln zł jest robiona na zgłoszenie.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza wyjaśnił, wartość dla prawa budowlanego nie ma żadnego znaczenia. Jest tylko kwestia czy organ uzna, że to można, czy nie można). Jeśli chodzi o zamierzenia finansowe, to poprzedni burmistrz po drugim przetargu zwracał się do Rady o zwiększenie wydatków w WPF.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, im jako komisji takie działania się nie podobają, przecież można w przetargach jak się okazało, że brakuje pieniędzy, anulować przetarg i nie rozstrzygać. Akurat w tym przetargu gdzie został wybrany wykonawca zabrakło w budżecie gminy 282 tys zł ale i tak przetarg został rozstrzygnięty. Cyt. „Stwierdzono ponadto fakt, że przed otwarciem ofert zamawiający poinformował oferentów, że zamierza przeznaczyć na ten cel kwotę 1 040 000 zł”, chodzi o rozbudowę i przebudowę cmentarza, było to 9 maja 2017 r. a wybrano najkorzystniejszą ofertę 1 322 779,07 zł.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza wyjaśnił, oczywiście, że dokonano wyboru po zmianie budżetu inaczej skarbnik nie podpisał by kontrasygnaty, musiało to być w WPF.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, jeśli mówimy Pan o zmianach budżetowych, to są uchwały : uchwała Nr XXXII/272/17 z dnia 23 lutego 2017 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2017 rok, a potem jest uchwała Nr XLIII/385/17 z dnia 28 grudnia 2017 roku w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2018 rok. Pan W. Putyrski wyjaśnił, że to jest w WPF, i

nie wie dlaczego Komisja Rewizyjna mimo swych zapytań nie otrzymała wszystkich uchwał do przeprowadzenia kwerendy.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, poprzednia Rada na każdej Komisji Gospodarczej była informowana, przecież sam osobiście składałem informacje członkom tej komisji jakie inwestycje są realizowane, w jaki sposób, jakie przetargi. Było to też w informacji burmistrza z pracy między sesjami, podane był przetarg i jego zakres. Wielu z nas w trakcie tych robót na cmentarzu było i wtedy żadnych wątpliwości nie było. Rozumiem, że pewna nieścisłość jest, że czym innym jest rozbudowa cmentarza a czym innym jest rozbudowa i przebudowa cmentarza.

Radny M. Kupś dodał, pan W. Magdziarz dobrze to ujął, wiele osób mieszkańców oczekuje wyjaśnienia, my nie działamy z chęci odwetu, tylko mieszkańcy oczekują, żebyśmy sprawę przebadali i ewentualnie jak są jakieś nieprawidłowości to je ujawnili.

Pan K. Jaworski Burmistrz Trzcianki dodał, 9 maja 2017 r. był przetarg który rozstrzygnięto a 25 maja 2017 r. na sesji była zmiana do WPF o te 300 tys zł. W budżecie tego nie było, była zmiana w WPF-ie.

Przewodniczący komisji R.Matkowski zauważył, że to trochę nie tak kiedy burmistrz ma zapisane pieniądze w WPF, robi przetarg a potem zwiększa kwoty np. o 300 tys.zł bo ma takie sumy zapisane w WPF, nie robiąc dalej zmian w budżecie. To tak trochę odbyło się bez wiedzy rady.

Pan W. Putyrski - zastępca burmistrza dodał, że rzeczywiście Komisja Rewizyjna w wykazie nie ma tych WPF-ów ale każdy z przetargów był rozstrzygnięciem i wybierano ofertę poniżej kosztorysu inwestorskiego. Żaden burmistrz czy skarbnik nie podpisze umowy jeśli nie ma to pokrycia w budżecie.

Przewodniczący komisji radny R. Matkowski dodał, każdy z nas się zastanowi na tym i na następne posiedzenie komisji przedstawi konkretne wnioski i opinie dotyczące absolutorium.

Ad 4) Sprawy wniesione do komisji.

Nie było spraw wniesionych do komisji.

Ad 5) Wnioski komisji.

Nie sformułowano nowych wniosków.

Ad 6) Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Komisji podziękował wszystkim za aktywny udział i zamknął posiedzenie komisji.

Protokolant Przewodniczący Komisji

Danuta Komarnicka Robert Matkowski